



Historia pluszowego misia
rozpoczyna się w roku 1902,
kiedy to prezydent
Stanów Zjednoczonych
udał się na polowanie
na terenie Missisipi.



W polowaniu, poza prezydentem, uczestniczyło wiele ważnych osobistości. W tamtych czasach była to bardzo popularna rozrywka, w której zawody wygrywał ten, kto upolował największe zwierzę. Tym razem jednemu z myśliwych udało się postrzelić młodego niedźwiedzia.



Myśliwy, chcąc okazać szacunek prezydentowi, zaproponował, by to on, sam Theodore Roosevelt, zastrzelił niedźwiadka. Jednak widząc przerażone zwierzę, odmówił i nakazał wypuścić je i nie zadawać więcej krzywd. Tę sytuację uwieczniono w formie komiksu w *The Washington Post*, popularnej amerykańskiej gazecie. Ilustracja błyskawicznie zyskała popularność.



Popularna ilustracja stała się inspiracją dla twórcy zabawek, Morrisa Michtoma. Stworzył on małego, miękkiego misia i wystawił na sprzedaż z etykietą Teddy's Bear, czyli Miś Teda. Jak się słusznie domyślacie, maskotka odziedziczyła swoje imię po prezydencie, którego zdrobniałe imię Theodore brzmi Teddy.



Równocześnie, w Niemczech, Richard Steiff rozpoczął produkcję podobnych maskotek, według projektu swojej ciotki. Zabawki zostały wystawione na wielkich targach w Lipsku i wykupione w kilku tysiącach sztuk. Ich dalsza podróż zaprowadziła je do Ameryki, gdzie dzieci obdarzyły je ogromną miłością.



Pierwsze misie wyglądały
dość poważnie. Ich kształt
przypominał raczej dorosłego
niedźwiedzia.



Dzisiejsze misie przypominają
małe niedźwiadki.
Niezależnie od tego,
jak zmienił się ich wygląd,
przez ponad sto lat
niezmiennie
misie goszczą w naszych sercach!